

Romuald Kmieciak

"Kryminalistyczne zastosowania termografii", Hubert Kolecki, Warszawa 1979 : [recenzja]

Palestra 25/10-12(286-288), 104-106

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

od klauzuli wykonalności i wreszcie — jak niewspółmiernie niska jest opłata (300 do 600 zł) za prowadzenie sprawy przez zespół w związku ze skargą na uchylenie wyroku sądu polubownego.

Dlatego każdemu, komu nasuną się

pytania i wątpliwości w zakresie problematyki sądownictwa polubownego, najpierw zaofiarowałbym recenzowaną pracę autora.

adw. A. Jeziorski

2.

Hubert KołECKI: *Kryminalistyczne zastosowania termografii*, PWN, Warszawa 1979, str. 197.

I Sceptycyzm prawników dostrzegających ujemne prawne i moralne konsekwencje wprowadzania do praktyki niektórych nowoczesnych metod śledczych nie hamuje dynamicznego rozwoju techniki kryminalistycznej, stosunkowo łatwo i szybko adaptującej osiągnięcia postępu naukowo-technicznego na użytek organów ścigania. Nie przebrzmiały jeszcze kontrowersje wokół problemu dopuszczalności stosowania poligrafu („wykrywacza kłamstwa”) w procesie karnym, a oto pojawia się nowa techniczna możliwość wykrywania i rejestrowania kolejnego symptomu reakcji psychofizjologicznych towarzyszących przesłuchaniu, mianowicie zmiany temperatury ciała osoby przesłuchiwanej. Możliwość tę stwarza termowizja, której szerokie zastosowanie, potencjalnie wykraczające poza funkcję badania osobowych i rzeczowych środków dowodowych, skłania autora recenzowanej pracy do wyodrębnienia nowego działu kryminalistyki pod nazwą *termoskopia* (s. 177).

Chociaż zgodnie z zamysłem autora praca ogranicza się do przedstawienia problematyki kryminalistycznej, niemniej szereg kwestii związanych z możliwością użycia termowizji może zainteresować również prawników, tym bardziej że problemy techniki kryminalistycznej czadko pozostają neutralne z punktu widzenia gwarancji

prawnych, zabezpieczających prywatną sferę życia obywateli.

Punktem wyjścia do rozważań autora jest podział śladów termicznych (cieplnych) na tradycyjne ślady „substancjalne” (będące rezultatem działania „wysokich temperatur”) oraz ślady „zjawiskowe”. Te ostatnie, do niedawna niewykrywalne, bo nieuchwytnie dla wzroku ludzkiego, polegają na „wytworzeniu nowego rozkładu pola temperaturowego”, które jednak nie powoduje żadnych zmian „w stanie skupienia, postaci i rozmieszczeniu ciała”.

Przykładem śladu zjawiskowego może być więc „plama ciepła” powstała w miejscu pobytu danej osoby, która — jak źródło ciepła — zmieniła temperaturę podłoża lub przedmiotu, z jakim pozostawała w bezpośrednim kontakcie („ślad cieplny kontaktowy”). Z kolei np. źródłem aktywnego śladu cieplnego wykrywalnego dla termowizji jest osoba ukrywająca się w ciemnościach lub w innych miejscach o słabej widoczności, takich „jak las lub zarośla”. Techniczna możliwość ujawnienia i rejestrowania tego rodzaju śladów polega na przetwarzaniu na obraz widzialny długofalowego promieniowania podczerwonego (niewidocznego dla wzroku ludzkiego), emitowanego przez każde ciało o temperaturze wyższej od zera absolutnego. Ślady ciepłe utrzymują się zaś tak

długo, dopóki różnica temperatur między nośnikiem „śladu cieplnego” a otoczeniem nie spadnie poniżej 0,2° C. Dzięki takiej precyzji, „obserwując” osobę przesłuchiwaną z użyciem aparatury termowizyjnej, można też rejestrować zmiany temperatury jej ciała towarzyszące różnym reakcjom emocjonalnym powstającym w toku przesłuchiwania. Urządzenie zwane termowizorem (termografem) przetwarza „obraz cieplny” (promieniowanie podczerwone) na obraz wizyjny, ten zaś zostaje utrwalony za pomocą kamery filmowej, fotograficznej lub magnetowidu. Uzyskany w ten sposób środek dokumentacji dowodowej określany jest mianem termogramu.

Autor szczegółowo przedstawia fizyczne i technologiczne uwarunkowania zastosowalności termowizji, akcentując jej zalety użytkowe, szczególnie wyraźne na tle innych technik przetwarzania „obrazów cieplnych”, takich jak fotografia w podczerwieni i noktowizja.

Bardzo obiecująco — z punktu widzenia potrzeb praktyki kryminalistycznej — rysują się potencjalne możliwości wykorzystywania termowizji w różnych dziedzinach działalności wykrywczej i obserwacyjnej. Niektóre mogłyby uchodzić do niedawna za pogranicze fantastyki naukowej (jak np. ujawnianie w pościgu śladów cieplnych pozostawionych przez łódź motorową na powierzchni akwenu dzięki smudze ciepłego kilwatu znaczącego trasę ucieczki). Jak już wspomniano, termowizja pozwala też wzbogacić liczbę reakcji psychofizjologicznych rejestrowanych przez tradycyjny poligraf, przy czym rejestrowanie zmian termalnych u osoby przesłuchiwanej następuje — w przeciwieństwie do poligrafu — metodą bezkontaktową („na odległość”).

Lista omówionych w pracy zastosowań termowizji jest bardzo długa. Ich ocenę zamieszcza autor w końcowej części pracy. I choć ostatnie słowo będzie

należało w tym wypadku do przyszłej praktyki, to jednak już w tej chwili, opierając się na bardzo bogatym materiale eksperymentalnym, autor jest w stanie wyodrębnić cztery kryminalistyczne funkcje termowizji: wykrywczą, obserwacyjną, badawczą i dokumentacyjną. Ustalenia dokonywane w ramach trzech pierwszych funkcji mogą być — zdaniem autora — wykorzystywane w różnych kierunkach, w szczególności w celu organizowania innych równoległych czynności wykrywczych, wstępnej rekonstrukcji badanego zdarzenia, konstruowania wersji, weryfikacji ustaleń opartych na innych dowodach, identyfikacji osób i rzeczy oraz w zakresie funkcji dowodowej. Książkę zamykają liczne ilustracje obrazujące możliwości stosowania termowizji (termografii) w praktyce.

II. Nie wdając się w merytoryczną ocenę techniczno-kryminalistycznej części recenzowanej pracy, wypada zaakcentować jej duże walory poznawcze i informacyjne, które umożliwiają teoretyczne programowanie działań taktyczno-kryminalistycznych opartych na wykorzystaniu techniki termowizyjnej. Szkoda tylko, że autor pomija całkowicie problematykę prawną, czego — jak się wydaje — nie można usprawiedliwić wyłącznie kryminalistycznym „ustawieniem” tematu. Praca powstała przecież pod naukowym patronatem uniwersyteckiego wydziału prawa, a nie np. wydziału matematyczno-fizycznego. Być może znalazło tu odbicie niestuszne, m. zd., przekonanie, że kryminalistyka stanowi jakoby „gałąź nauki prawa”, a każda praca kryminalistyczna staje się sama przez się pracą „z dziedziny prawa”. O tym, że tak nie jest, przekonuje lektura pracy H. Kościńskiego, która jest niewątpliwie wartościową pod względem naukowym pracą kryminalistyczną, ale pod względem metodologicznym i treściowym niewiele ma wspólnego z nauką prawa.

A tymczasem w dziedzinie kryminalistycznych zastosowań termowizji istnieje wyraźny „styk” problematyki kryminalistycznej i prawnej. Techniczna możliwość wykorzystania termowizji do badania osobowych źródeł dowodu w warunkach „bezkontaktowych” ukazuje w nowej perspektywie prawnoprocesowe aspekty stosowania psychofizjologicznych metod weryfikacji wyjaśnień i zeznań w procesie karnym. Możliwość upowszechnienia termowizji w praktyce wyłania też

potrzebę opracowania prawnokryminalistycznej problematyki ekspertyzy termoskopijnej oraz prawnoprocesowych metod utrwalania i wykorzystywania badań termowizyjnych.

Recenzowana książka okaże się z pewnością cennym źródłem inspiracji dla przyszłych opracowań o nachyleniu bardziej taktyczno-kryminalistycznym i procesowym.

Romuald Kmiecik

Z PRAC OŚRODKA BADAWCZEGO ADWOKATURY

1.

Biblioteka Adwokatury

W lokalu Warszawskiej Rady Adwokackiej przy Al. Ujazdowskich 40 jest czynna Biblioteka Adwokatury. Biblioteka ta została zorganizowana staraniem Ośrodka Badawczego Adwokatury. Aktualnie posiada ona około 2.800 woluminów (druków zwartych) oraz liczne czasopisma prawnicze, a także czasopisma o charakterze ogólnokulturalnym.

W związku z otwarciem biblioteki należy wyjaśnić jej charakter.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że bibliotek prawniczych, niektórych zresztą bardzo zasobnych, jest w ośrodkach prawnictwa polskiego bardzo wiele. Istnieją również biblioteki adwokackie. Na przykład w Warszawie w gmachu Sądów przy ulicy Świerczewskiego 127 też znajduje się przy pokoju adwokackim adwokacka biblioteka prawnicza. Wszystkie te liczne biblioteki mają charakter prawniczo użytkowy. Mają one znaczenie przede wszystkim praktyczne, gdyż służą pomocą przy wykonywaniu zawodu.

Nowo powstała Biblioteka Adwokatury różni się zasadniczo swym charakterem od tamtych bibliotek. Oczywiście także tutaj znajduje się spory zbiór książek prawniczych mogących zaspokajać potrzeby zawodowe adwokatów, przy czym zbiór ten jest stale starannie uzupełniany. Jednakże głównym zadaniem, jaki twórcy Biblioteki postawili przed nią, jest możliwie najszersze rozbudowanie zbiorów książkowych związanych z adwokaturą, a więc z historią adwokatury, z formami jej ustroju w różnych okresach, z rolą adwokatów w wielkich procesach politycznych i kryminalnych. Zbierane są w związku z tym pamiętniki, wspomnienia i dzienniki pisane przez adwokatów, zarówno już wydane jako książki, jak i pozostające w rękopisach czy maszynopisach. Biblioteka gromadzić będzie także książki wydane przez adwokatów, w tym także książki w dziedzinach nie związanych ani z adwokaturą, ani z prawem. Wszelkie wydawnictwa dotyczące celu, sensu i zadań adwokatury, ukazujące się zarówno w Polsce jak i w innych krajach,